

Franciszek Bogdan, Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 74/1, 147-161

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU (108)

ZAWARTOŚĆ: I. Udział świeckich w dialogu ekumenicznym i międzyreligijnym. II. Recepcja Dekretu o apostołstwie świeckich w Polsce.*

I. UDZIAŁ ŚWIECKICH W DIALOGU EKUMENICZNYM I MIĘDZYRELIGIJNYM

Pod tym tytułem ukazały się drukiem, w języku włoskim, materiały, będące owocem studium zorganizowanego 22-23 czerwca 2001 r. przez Papieską Radę ds. Świeckich¹. Sprawa zjednoczenia chrześcijan była, jak wiadomo, przedmiotem jednej z poważniejszych trosk *Vaticanum II*, a dziś staje się szczególnie aktualna dla wszystkich chrześcijan, tj. nie tylko dla katolików, ale i tych wszystkich, którzy wezwani są do umiejętnego rozpoznawania znaków czasu i do realnego uczestniczenia w wysiłkach na rzecz ekumenizmu. Dla katolików wymowne są, np. nowsze wypowiedzi przedstawicieli episkopatu polskiego i niemieckiego². Podobnie ma się sprawa dialogu międzyreligijnego, bo przy całym globalizmie dzisiejszym, gdzie w miejsce przeciwstawiania się i wrogości występuje pragnienie, by przy zachowaniu własnej tożsamości odnajdywać elementy wspólne wszystkim ludziom dobrej woli. A w tym względzie właśnie świeckim przypada ważna rola głoszenia i świadczenia życiem, że jesteśmy dziećmi jednego Boga i Jego objawienia się w Jezusie Chrystusie.

To dwudniowe seminarium studyjne zostało przez Papieską Radę ds. Świeckich potraktowane bardzo poważnie, o czym świadczy uczestnictwo przedstawi-

* Redaktorem Biuletynu teologii laikatu jest Eugeniusz Weron SAC, Otwock.

¹ Pontificium Consilium pro Laicis, *Ecumenismo e dialogo interreligioso: il contributo dei fedeli laici*, Libreria Editrice Vaticana 2002.

² Por. np. Komitet ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi przy Episkopacie Polski obradował 26 V 2003 r. nad schematem dokumentu o dialogu religijnym. Tydzień wcześniej kard. Walter Kasper w czasie Pierwszego Ekumenicznego Dnia Kościołów Niemiec powiedział m.in., że opcja na rzecz ekumenizmu jest „nieodwołalna i nieodwracalna”.

cieli aż jedenastu stowarzyszeń i ruchów międzynarodowych³ oraz tak ważnych organów kościelnych, jak Kongregacja Nauki Wiary, Papieska Rada Jedności Chrześcijan czy Papieska Rada ds. Dialogu między Religiami⁴. W publikacji tu omawianej znajdują się teksty czterech głównych prelegentów oraz streszczenie dyskusji i wymiany poglądów – uczestników okrągłego stołu. Nietatwo to wszystko rzetelnie przedstawić na tych niewielu stronach. Jest zatem usprawiedliwione posłużenie się streszczeniem, jakiego dokonał sam przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, organizator tegoż seminarium – ks. kard. James Francis Stafford.

Prace studyjne

Prace studyjne rozpoczęły się wprowadzeniem bp. Rino F i s i c h e l l i, sufragana Rzymu i rektora Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego. O dialogu eklezjalnym i międzyreligijnym mówił wspomniany biskup w świetle samej misji Kościoła, prowadzonej w dzisiejszym globalnym społeczeństwie tak bardzo wielokulturowym. Posłannictwo Kościoła – owej Tajemnicy zbawienia – to przekazywanie wiernym prawdy, jaka została mu dana przez objawienie Syna Bożego oraz jej przepowiadanie, docierające do wszystkich ludzi. Jest to mandat, który w odniesieniu do Ludu Bożego przechodzi w dwojaką potrzebę: jedną, tj. otwartość na samą treść przepowiadania; i drugą – którą jest wierność odbiorców przekazu w kulturowym kontekście, w jakim przyszło im żyć. Wchodzi tu w rachubę zjawisko globalizacji, której – jak dotąd – nieznane są jeszcze przyszłe owoce; dalej, proces sekularyzacji powodujący dwuznaczność pojęcia wolności; zagubienie zasady odpowiedzialności; subiektywizm, który nie umie już uznawać wiecznej wartości prawdy i ześlizgujący się ku relatywizmowi; wreszcie zaciemnienie zmysłu Bożego. Oto elementy, jakich przeoczyć nie wolno, jeśli nie chce się podjąć ryzyka ograniczania dialogu wyłącznie do zakresu teologicznego jak i ryzyka zapomnienia, że misja czyli posłannictwo w życiu Kościoła, jest czymś najważniejszym. A zatem, dialog zmierzający do tego, by przed drugim człowiekiem stanąć w celu ukazania mu, czym się jest naprawdę, staje się znakiem nie tylko wysokiego szacunku dla roz-

³ Oto one: Comunione e Liberazione – Comunità Chemin Neuf – Comunità delle Beattitudini – Comunità dell' Emmanuele – Comunità di Sant' Egidio – Conferenza delle Organizzazioni Internazionali Cattoliche (COIC) – Conferenza Internazionale Cattolica dello Scoutismo (COICS) – Federazione Internazionale delle Comunità de L' Arche – International Catholic Charismatic Renewal Services (ICCRS) – Movimento dei Focolari – Unione Mondiale delle Organizzazioni Femminili Cattoliche (UMOFC).

⁴ Należy tu stwierdzić fakt, że te studyjne prace znajdują się w dokumencie kościelnym i że w studium uczestniczyły tylko instytucje i zespoły osób należące do Kościoła katolickiego.

mówcy, ale i obszarem misji. Bo przez ujawnienie drugiemu racji własnej tożsamości, jako ucznia Chrystusa, i przez staranie, by zrozumieć drugiego, prawdziwy katolik staje się tym samym głosicielem Boga.

Po tych wywodach bp. Fisichelli stwierdzono we wzajemnej wymianie poglądów, że w ekumeniczno-międzyreligijnym dialogu ogromną rolę odgrywa duchowość rozmówców; ona jest bowiem tą właściwością człowieka, przez którą dajemy Bogu działać w nas przez Jego łaskę, która ma być cechą znamionującą całą egzystencję ochrzczonych ludzi. Dalej, kwestia poważnieje z powodu coraz bardziej szerzącego się braku rozróżnienia między zmysłem religijnym a wiarą chrześcijan. I wreszcie, konieczność powrotu do tradycji, jako przynależności i żywego źródła, z którego trzeba czerpać, by będąc już wzbogaconymi głębszym poznaniem iść ku przyszłości. Mówiono też o formacji odżywianej modlitwą i służbą bliźniemu.

Kard. Walter Kasper, przewodniczący Papieskiej Rady Jedności Chrześcijan, stwierdził w swoim wykładzie, że mamy przede wszystkim dwa wielkie obszary, w których wierni świeccy oraz ich zrzeczenia mogą się przysłużyć swoim własnym wkładem, t.j. swoimi badaniami teologicznymi i historycznymi. To zaś może się odnosić do dziedzin: liturgii, prawa, duchowości różnych Kościołów, socjologii religii – i nawet życia codziennego poszczególnych chrześcijan. Do skutecznej realizacji tego zadania niezbędna jest z jednej strony formacja pogłębiająca świadomość własnej tożsamości; formacja, która dostarczy odpowiedniej wiedzy o innych Kościołach czy mniejszych Wspólnotach; a z drugiej strony, poprawne rozumienie dialogu, przez który rozpoznaje się drogę, na jakiej Duch Boży przemawia do swego Kościoła, wprowadzając go coraz bardziej w głębsze prawdy, jakie zostały mu powierzone. Terenem właściwym ekumenicznej działalności świeckich jest przechodzenie od rodzinnej wspólnoty do świata pracy i do innych obszarów życia społecznego. A zatem, od wychowania dzieci do dialogu i poszanowania innych, do wspólnego zapoznawania się z kwestiami społecznymi i etycznymi; od współdziałania na polu zdrowotności i środków społecznego przekazu do wspólnej modlitwy. Świeccy mogą prócz tego przyczyniać się do ekumenicznej współpracy, gdy jako członkowie organizacji i stowarzyszeń wiernych, mają na celu, prócz własnych zadań – również pogłębianie katolickiej tożsamości świeckich, odnowę duchową, działanie na rzecz pokoju, sprawiedliwość społeczną, pomoc materialną – czy też, gdy działają jako członkowie ekumenicznych komisji lub rad chrześcijańskich.

Pierwszą kwestią w dyskusji, po wywodach kard. Kaspera, było podkreślenie potrzeby odpowiedniego wychowania w wierze katolickiej pracowników na polu ekumenizmu, jak i niezbędnej informacji ekumenicznej, po to, by się uchronić od ryzyka głoszenia sloganów, mogących poważnie wypaczyć dialog. Mówiono o pro-

zeliżymie i o religijnej wolności. Omawiano też wzajemne relacje między dialogiem a misją, jak również i wkład wnoszony na polu ekumenicznym przez stowarzyszenia i ruchy katolickie⁵; dyskutowano o prawdzie, która daleka od tego, by być teologicznym systemem, jest przede wszystkim zapowiedzią, która w dziejach zbawienia spełnia się przez Objawienie Jezusa Chrystusa. Szczególną uwagę zwrócono na implikacje, związane nie tylko ze chrztem św., który jest wspólny z innymi chrześcijanami, stanowiąc podstawę do ekumenicznego dialogu, lecz również z takimi sakramentami, jak bierzmowanie i Eucharystia, które wszak stanowią podstawowy przedmiot formacji katolików świeckich.

Z rozmów prowadzonych przy o krągłym stole, o doświadczeniach wiążących się z ekumenicznym zaangażowaniem zrzeszeń ludzi wierzących, staje się jasne, że poszukiwanie jedności (które jest wyrazem procesu formacyjnego budzącego pozytywne otwarcie i miłość do wszystkiego, co jest prawdziwe) jawi się w każdym człowieku jako rzeczywisty odblask Jezusa Chrystusa, przechodząc raz po raz w świadczenie prawdy, które nie tylko nie narusza wolności bliźniego, ale, przeciwnie, raczej ją umacnia. Poszukiwanie to jest promocją inicjatyw, uwierzytelniających świadectwo chrześcijańskie rozmaitych ruchów i uczestnictwem chrześcijan z innych Kościołów we własnym ich życiu. Jest też dzieleniem się wspólnotowością codziennego życia oraz mobilizowaniem środków rozpoczętej przez nich formacji.

Dialog międzyreligijny

Drugi dzień tego studium poświęcono sprawie dialogu z religiami nie chrześcijańskimi. O angażowaniu się świeckich na tym terenie – co nabiera wciąż coraz większego znaczenia z uwagi na zbieg elementów wieloetnicznych i wieloreligijnych naszych dzisiejszych wspólnot – mówił bp Michał L. F i t z g e r a l d, sekretarz Papieskiej Rady do Dialogu Międzyreligijnego. Dialog życia, dialog działania, dialog teologiczny, dialog doświadczeń religijnych – oto różne formy działań podejmowanych przez świeckich w ramach dialogu między religiami, którego teologiczna podstawa wywodzi się z życia samej Trójcy Świętej. Otwarcie na drugiego człowieka, idące w parze z pełnym uświadomieniem siebie, należyta formacja, tak w zakresie znajomości teologii katolickiej, jak i w wyznawaniu wiary (*Credo*) oraz

⁵ Nie wszystkie ruchy katolickie noszą miano kościelnych. Oto co o kościelnych ruchach pisze znawca przedmiotu B. Zadda: „Ruchy kościelne są to formy łączenia się ludzi, które korzeniem swym i początkami tkwią w darze Ducha – Elementu łączącego wiernych różnego rodzaju i kategorii... Przymiotnik «kościelne» wynika z faktu, że zamierzeniem ich jest prezentowanie w Kościele samym wspólnoty pomiędzy różnymi powołaniami”; B. Z a d d a, *I movimenti ecclesiali e i loro statuti*, Roma 1977, s. 81-83.

w stosowanych praktykach w innych religiach; duchowość skłonna do żywienia w sobie „tych samych uczuć, jakie są u Jezusa Chrystusa” (Flp 2, 5) – oto niezbywalne warunki do dialogu międzyreligijnego, jeśli się chce uniknąć ryzyka współpracy wiodącej do synkretyzmu.

Sprawa katolickiej tożsamości została po wystąpieniu bp. Fitzgeralda podjęta w dyskusji. Mowa była nie tylko o formacji i należytej wiedzy o treści wiary, ale – i to przede wszystkim – w jakiej mierze owa znajomość naszej wiary objawiać się ma w praktycznym życiu ludzi. Podejmowanie dzieł odpowiadających ludzkim potrzebom, zarówno społecznym jak i osobistym (przez które dochodzić trzeba do spotkania z wyznawcami innych religii), zostało uznane za jeden z priorytetów międzyreligijnego dialogu, obok solidarności z biednymi i obok ludzkich doświadczeń, jak: cierpienie, grzech, i jak śmierć sama. Dialog bowiem, który by nie brał pod uwagę pytania o sens łączenia się ludzi, nie mógłby nawet dostrzec znaczenia tej pełni, jaką na przestrzeni dziejów wprowadził sam Chrystus.

Uczestnicy okrągłego stołu w sprawie zebranych doświadczeń zrzeseń katolików świeckich, uczestniczących w dialogu międzyreligijnym podkreślali, że ta działalność owych ruchów przejawia się przede wszystkim w formacji własnych członków dla lepszego odczucia, że są chrześcijanami, gdyż tylko taka formacja czyni ich zdolnymi do otwarcia się na zachodzące różnice jak i na sam dialog. Dalej, gotowość angażowania się w takie wspólne sprawy, jak pokój i sprawiedliwość. Są to wezwania, które wciągają wszystkich do ujawniania i świadczenia o własnych religijnych przeżyciach. Otwarcie się na modlitwę, jako doświadczenia będącego przykładem wspólnej doli ludzkiej oraz ludzkich podstawowych pytań; na służbę innym, zwłaszcza ludziom biednym, a także na tych, którzy są „innymi” i „nieprzyjaciółmi”, przy uznawaniu siebie jako członków ludzkości.

Problemy wiążące się z udziałem chrześcijan należących do innych Kościołów i Wspólnot kościelnych oraz wyznawców innych religii, w życiu katolickich i międzywyznaniowych zrzeseń, były przedmiotem wykładu prof. Giorgio Feliciano z Katolickiego Uniwersytetu Serca Jezusowego w Mediolanie oraz o. Gianfranco Ghirlandy SJ, dziekana wydziału prawa kanonicznego na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Problemy te analizowali oni od strony obowiązującego dziś prawa kościelnego. Omawiali takie kwestie, jak: aspekty ekumeniczne statutów stowarzyszeń wiernych; warunki, sposoby i stopnie tego uczestnictwa; sens i granice uczestniczenia w dobrach duchowych (modlitwa, liturgia, sakramenty); skutki takiego uczestnictwa, zwłaszcza gdy chodzi o formację członków, o kierownictwo zrzeseń, misji i ewangelizacji.

Droga międzyreligijnego dialogu, niekiedy nieprzejrzysta, musi być jednak kontynuowana. W dzisiejszej wspólnotie ludzkiej, odznaczającej się coraz bardziej pluralizmem kulturowym i religijnym, dialog międzyreligijny prezentuje w rzeczy-

wistości pewne założenia pokoju i oddala widmo wojen religijnych, jakie plamiły krwią różne okresy dziejów ludzkości. Pisze o tym papież w *Novo millennio ineunte*, nauczając m. in., że „dialog nie może się zasadzać na religijnym indyferentyzmie, lecz my, chrześcijanie, zobowiązani jesteśmy rozwijać ten dialog, przedstawiając go jako ofertę i pełne świadectwo tej nadziei, jaka jest w nas. Nie mamy się bać, że dla tożsamości innych obrazą będzie to, co przecież jest radosnym zwiastowaniem daru dostępnego wszystkim, z najwyższym, jakie tylko możliwe, poszanowaniem wolności każdego, a mianowicie: Objawienie Boga – Miłości, «który tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał» (J 3, 16) (...) łaskę, która przynosi radość... wieść, jaką winni przekazywać innym”⁶.

A co się tyczy dialogu ekumenicznego, to – na progu nowego tysiąclecia – jest jasne, że mimo nadziei, pełnej sygnałów, wysiłki zmierzające do widzialnej jedności między chrześcijanami są nadal obciążone smutną spuścizną minionych czasów, i „długa jeszcze przed nami do przebycia droga” (*tamże*, n. 48). Wezwanie Chrystusa „ut unum sint”, które przypomina nam, że pełna jedność jest darem, jaki należy przyjąć i rozwijać coraz intensywniej, jest równocześnie wiążącą instrukcją oraz „jest siłą nas podtrzymującą, jest też zbawiennym wyrzutem z racji naszego lenistwa i ciasnoty serca” (*tamże*). Kościół katolicki w zaangażowaniu się w ekumeniczny dialog rozpoznaje swój „imperatyw sumienia, oświeconego wiarą i kierowanego miłością”⁷. A przy tym uświadamia sobie i to, że w przechodzeniu od zasad do ich realizacji w drodze ekumenizmu trzeba na pierwszy plan wysunąć konieczność nawrócenia serca i odnowy umysłu; bo – jak to zauważa papież – „nie istnieje prawdziwy ekumenizm bez wewnętrznego nawrócenia... Jakiegokolwiek dążenie chrześcijańskiej Wspólnoty do zjednoczenia idzie krok w krok z wiernością jej wobec Ewangelii... Każdy więc winien się nawracać jak najradzykalniej do niej, i – nie tracąc z oczu Bożego planu – modyfikować swe własne spojrzenie”⁸.

Kościół, będąc stróżem i depozytariuszem wiary, winien dziś wzmacniać i pogłębiać świadomość i wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa, jako jedyne Odkupiciela ludzi⁹. Zjawisko i klimat relatywizmu, jaki znamionuje nasze społeczeństwa, winien być wezwaniem dla wszystkich chrześcijan (szczególnie tych, na których spoczywa odpowiedzialność za formację przewodników i za formację bycia we wspólnocie Kościoła i w cywilnych kręgach) do przyłgnięcia, świadczenia i głoszenia pełnej prawdy chrześcijańskiej. Jest to wezwanie, jakie winni starać się podejmować zwłaszcza wierni z kręgów laikatu, który, dziś bardziej niż kiedykolwiek

⁶ Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, n. 56.

⁷ Tenże, *Ut unum sint*, n. 8.

⁸ *Tamże*, n. 15.

⁹ Por. wyjaśnienie Kongregacji Nauki Wiary, w *Dominus Jesus*.

wcześniej, jest zmuszany przez świat, do uzasadniania nadziei, która jest w nich (por 1P 3, 15); trzeba na nowo zdobywać się na rozmach apostołski i misyjny właściwy całemu Kościołowi. Nie mają prawa odstępować od zadania, jakie spoczywa na nich: mianowicie, by wykonywać, z oczywistością wiary świadomej i przeżywaną, swą służbę braciom, jako odpowiedź należną Bogu¹⁰.

Z zachowaniem szacunku dla wszystkich wierzeń i wszystkich odczuć w dziele nowej ewangelizacji i nowej misji *ad gentes*, kościelne stowarzyszenia i ruchy ludzi świeckich należą do pierwszych, które wraz z papieżem przekroczyły wszelkie zapory i mury. Trzeba nade wszystko „potwierdzić z całą prostotą wiarę w Chrystusa, jedynego Zbawiciela człowieka”¹¹.

Do wspomnianych tu ruchów należy również katolicki skauting. Ruch ten, założony przez angielskiego generała Baden-Powela (1857-1941), godny jest osobnego wspomnienia, bo od początku był piękną formą katolickiego ruchu ludzi świeckich. Nie dziwi więc, że Jan Paweł II w 1998 r. (to jest w pięćdziesiątą rocznicę założenia Conferenza Internazionale Cattolica dello Scoutismo) wystosował osobny list¹², w którym m.in. czytamy: „Braterstwo międzynarodowego skautingu stwarza osobiste więzy różnych kultur, języków i wyznań, dając możliwość dialogu (...) Nie przekreślając specyficznych zasad skautingu katolickiego, to wzajemne otwieranie się młodych ludzi, różnych kultur i różnych inicjatyw o charakterze religijnym, przyczyni się do tego, że Chrystus będzie lepiej poznany i bardziej kochany”¹³.

A oto tekst modlitwy samego Baden-Powela, w polskim przekładzie:

„Ojciec nas wszystkich!

Oto gromadzimy się dziś przed Twoim Obliczem,

różni wprawdzie wiekiem i pochodzeniem,

w jednym wszelako braterstwie

pod Boskim Twoim Ojcostwem.

Stajemy przed Tobą

z radosnym i wdzięcznym sercem

z powodu różnych darów jakimiś nas obsypał

i wdzięczni, że ten Ruch nasz

rozwinął się w coś takiego,

co w Twych oczach miłe.

Odwzajemniając się, składamy na Twoim ołtarzu

¹⁰ Jan Paweł II, *Ut unum sint*, n. 11.

¹¹ *Tamże*.

¹² W omawianym przez nas dziele *Ecumenismo*, s. 142.

¹³ *L' Osservatore Romano*, 14-15 IX 1998, s. 6.

korną ofiarę podziękowania
i wszelką dań z siebie, na jaką tylko możemy się zdobyć
dla służenia innym.
Prosimy, by w czasie tego wspólnego spotkania
móc razem tu za Boskim natchnieniem
zdobywać się na szersze nastawienie ducha
i na jaśniejsze widzenie perspektyw,
korzystając z dobrych okazji, jakie są nam dane.
Prosimy o to, abyśmy w ten sposób
wzmocnieni naszą wiarą,
mogli i nadal pełnić tę naszą misję,
polegającą na tym, by dzierżyć wysoko
wielkie ideały i zdolności ludzkie.
I by się przyczynić
przez szersze jeszcze zrozumienie siebie,
do urzeczywistnienia Twojego Królestwa,
Królestwa szczęścia, Królestwa pokoju i dobrej woli na ziemi.
Ojcze, wysłuchaj nas. Amen”

ks. Franciszek Bogdan SAC, Otwock

II. RECEPCJA DEKRETU O APOSTOLSTWIE ŚWIECKICH W POLSCE

Dekret o apostołstwie ludzi świeckich powstawał z trudem wśród zmiennych losów obrad II Soboru Watykańskiego. Obecny tekst Dekretu poprzedziły cztery projekty.

Pierwszy projekt został opracowany przez Komisję Przygotowawczą jeszcze przed rozpoczęciem obrad soborowych. Nie zdobył on jednak uznania w oczach członków Komisji wybranych przez Sobór. Przystąpiono więc do opracowania drugiego, bardziej zwięzłego projektu. Jednak Centralna Komisja soborowa uznała i ten drugi tekst za zbyt obszerny oraz poleciła ograniczyć jego treść do kilkunastu zwięzłych tez, ponieważ sądzono, że większa część nauki dotycząca apostołstwa znajdzie się w podstawowych dwóch konstytucjach soborowych, które jeszcze nie zostały uchwalone. Dopiero po uchwaleniu Konstytucji dogmatycznej o Kościele, okazało się, jakie treści zostały pominięte i wymagają umieszczenia w dekreście. Trzeba więc było opracować trzecią wersję projektu,

nad którym przeprowadzono wnikliwą plenarną dyskusję między 7 a 13.X.1964 r. Zaproponowano tak wiele zmian i poprawek, że trzeba było opracować nowy tekst. Tak zrodził się czwarty projekt dekretu. W ostatnim okresie sesji soborowych już nie było dyskusji nad projektem. Ale poszczególne rozdziały i punkty poddawano pod głosowanie, z możliwością zgłaszania jeszcze dalszych poprawek i uzupełnień (tzw. *modi*). Warto tutaj nadmienić, że tych poprawek (*placet iuxta modum*) zgłoszono jeszcze ok. 4 tys. Rozpatrywano je w sześciu podkomisjach. Wiele poprawek pokrywało się treściowo. Za słuszne uznano 150 poprawek i wprowadzono je do dekretu. Nad tym poprawionym tekstem odbyło się końcowe głosowanie 10 listopada 1965 r. Dekret został przyjęty ogromną większością głosów. Na uroczystej publicznej sesji Soboru w ostatnim głosowaniu za przyjęciem dekretu opowiedziało się 2307 ojców soborowych, a przeciw dwóch. Była to podobno najmniejsza liczba głosów przeciwnych, jaką zanotowano w historii Soboru Watykańskiego II¹. Tego samego dnia papież Paweł VI potwierdził uchwałę Soboru i wyznaczył tzw. *vacatio legis* dla dekretu o apostołstwie do 6 stycznia 1967 r. Odtąd postanowienia tego dekretu zaczęły obowiązywać w całym Kościele².

W czasach PRL

W celu wprowadzenia uchwał Soboru w życie Kościoła w Polsce Konferencja Episkopatu postanowiła powołać osobną Komisję ds. Apostolstwa Świeckich. Przewodniczącą Konferencji, kard. Stefan Wyszyński, pismem z dnia 22 września, podał do wiadomości osobowy skład wspomnianej komisji. Przewodniczącym został kard. Karol Wojtyła, a jego zastępcą bp. Lech Kaczmarek.

Pierwsze posiedzenie Komisji ds. Apostolstwa Świeckich, odbyło się 29-30 grudnia 1966 r. Zostało ono poświęcone właściwej koncepcji zadań i prac komisji³. Referaty na ten temat wygłosili: bp Bolesław Pylak *Koncepcja apostołstwa świeckich w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II* oraz prof. Stefan Świeżawski, audytor Soboru *Możliwości i potrzeby apostołstwa świeckich w Polsce*. Profesor zaproponował rozróżnienie potrójnej postaci apostołstwa świeckich, możliwego w warunkach ówczesnego komunistycznego kraju, jakim był wtedy PRL. Miało to być apostołstwo jakoś zorganizowane, które się dokonuje w parafii; z kolei, apostołstwo, jakie realizuje się w chrześcijańskiej rodzinie; oraz apostołstwo indywidualne, którego terenem jest świecki zawód. Ta koncepcja potrójnego apostołstwa

¹ Por. E. W e r o n, *Świeccy w Kościele*, Paris 1970, s. 17.

² Por. Motu proprio *Catholicam Christi Ecclesiam*, L'Osservatore Romano, 11 I 1967 r.

³ Por. E. W e r o n, *Budzenie olbrzyma*, Poznań 1995, s. 165 nn.

świeckich, uwzględniająca ówczesne warunki istniejące w PRL, odegrała bardzo ważną rolę w późniejszych pracach komisji. Tę koncepcję wysoko cenili przewodniczący, kard. Karol Wojtyła i często do niej powracał w swoich przemówieniach. W czasie pierwszego posiedzenia komisji postanowiono dokooptować pewną liczbę świeckich członków w takiej proporcji, by stanowiła około połowę jej składu. Chodziło o to, aby mieć lepsze rozeznanie możliwości apostołstwa w różnych środowiskach, a przez to także o ułatwienie kontaktu ze społeczeństwem. Postanowiono też opracować regulamin pracy komisji. Zadanie to zlecono ks. Eugeniuszowi Weronowi SAC.

Wśród pilnych zadań świeżo utworzonej Komisji ds. Apostołstwa Świeckich stała się sprawa wytypowania członków oficjalnej delegacji z Polski na zbliżający się światowy III Kongres Apostołstwa Świeckich, który miał się odbyć w Rzymie w 1967 r. Sprawa nastęrczała trudności, ponieważ w Polsce nie było wtedy żadnych katolickich organizacji, uznanych przez Kościół, które mogłyby reprezentować polski laikat. Pojawiła się ponadto dodatkowa trudność uzyskania paszportów na wyjazd. W rezultacie, z Polski mogła się udać do Rzymu tylko bardzo szczupła delegacja pod przewodnictwem red. Jerzego Turowicza. Delegację tę starano się następnie uzupełnić delegatami polskich organizacji spośród Polonii zagranicznej. Tak uzupełniona delegacja polskiego laikatu potrafiła jednak odegrać na kongresie znaczącą rolę. Sprawozdanie złożył na kolejnych sesjach komisji red. Jerzy Turowicz. Wspomniane trudności z typowaniem delegatów powtarzały się przy każdej okazji wyjazdu na różne międzynarodowe spotkania tzw. Europejskiego Forum Laikatu.

Do pierwszych inicjatyw Komisji ds. Apostołstwa Świeckich należy zaliczyć opracowanie dokumentu pt. *Dyrektorium apostołstwa*, przeznaczonego na użytek tak duchowieństwa jak i ludzi świeckich. Dyrektorium miało na celu opracowanie praktycznych wskazań dla apostołstwa na podstawie nauki Soboru, a zwłaszcza Dekretu o apostołstwie; chodziło o to, jak można i należy realizować apostołstwo w warunkach ówczesnej Polski Ludowej. Opracowanie tego dyrektorium zlecono zespołowi robocznemu w składzie: Jan i Barbara Kłysowie, prof. S. Świeżawski, ks. E. Weron SAC. Pracę wykonano w dość szybkim tempie. Przyjęty przez komisję projekt został przez kard. Karola Wojtyłę przedstawiony do aprobaty Konferencji Episkopatu Polski. Na sesji plenarnej w styczniu 1970 r. zaaprobowano ten dokument. Od tego czasu dyrektorium stało się oficjalnym dokumentem Kościoła w Polsce i praktyczną podstawą do wcielenia w życie odnośnych postanowień Soboru. Jak się później okazało, było to pierwsze (a może i jedyne w całym Kościele) opracowanie tego typu. Kard. K. Wojtyła wysoko je cenil i projektował nawet tłumaczenie na język francuski, na użytek innych Kościołów lokalnych; ale później odstąpiono od tego zamiaru.

Upowszechnienie Dyrektorium drukiem w Polsce natrafiało jednak na zakazy państwowej cenzury. Tylko niektóre miesięczniki diecezjalne mogły go wydrukować w formie ocenzonej i niekompletnej. Jedyne nieocenzurowany tekst ukazał się drukiem w Paryżu, w książce, *Laikat i apostołstwo*⁴.

W tej sytuacji na zlecenie ówczesnego sekretarza komisji, ks. Franciszka Macharskiego, przepisywano dyrektorium na ręcznych maszynach w Kurii krakowskiej oraz w innych diecezjach i rozprowadzono w parafiach. W jakiej mierze to dyrektorium zostało zastosowane w praktyce kościelnej, trudno to ustalić z braku odnośnych badań. Bez wątpienia był to ważny krok i etap w recepcji nauki soborowej o apostołstwie świeckich w komunistycznej wówczas Polsce.

Biorąc pod uwagę szczególne warunki w naszym kraju, uniemożliwiające istnienie i działalność formalnych organizacji katolickich, zauważono możliwość apostołowania w małych grupach nieformalnych, o których mówi DA (por. nr 17). Sprawie nieformalnych grup apostołskich poświęcono kilka sesji Komisji ds. Apostołstwa Świeckich, na które zapraszano także przedstawicieli różnych środowisk oraz duszpasterstw stanowych i zawodowych. Osobną sesję poświęcono apostołstwu świeckich w dziedzinie kultury. Ta tematyka leżała szczególnie na sercu kard. Karolowi Wojtyłe.

Od 1971 r. wiodącym tematem prac komisji stało się wprowadzenie życia Kościoła polskiego parafialnych rad duszpasterskich z udziałem ludzi świeckich. Owocem kilkuletnich prac był dokument, *Wytoczne Parafialnych Rad Duszpasterskich*, zaleconych przez Dekret o apostołstwie świeckich (por. n. 26). Po zatwierdzeniu *Wytocznych* przez Konferencję Episkopatu (1975) zaczęto się powolnie i ostrożnie wprowadzać ich w kościelną praktykę. Natrafiała ona na pewien opór duchowieństwa ze względu na polityczne skojarzenie rad z systemem państwa sowieckiego, czyli „radzieckiego”, który oparty był na „radach”. Obawiano się infiltracji do rad duszpasterskich konfidentów Urzędu Bezpieczeństwa. Obawy te nie były bezpodstawne, powstawanie parafialnych rad duszpasterskich opóźniało się. Daje się to zauważyć i teraz w warunkach Trzeciej Rzeczypospolitej. Warto tu jednak podkreślić, że potrzebę istnienia parafialnych rad w aspekcie uaktywnienia świeckich w apostołstwie odczuwano już na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Prawie równocześnie z dokumentem dotyczącym rad duszpasterskich zaczęto w komisji opracowywać analogiczny tekst, *Dyrektorium ds. dialogu wewnątrzkościelnego*. Nie uzyskał on akceptacji komisji ze względu na zmieniające się warunki życia kościelnego po Soborze. Mianowicie w latach siedemdziesiątych zaistniało zjawisko nadużywania dialogu do podsycania wewnętrznych sporów w Kościele

⁴ Tenże, *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973.

(por. sprawa H. Künga oraz abp.a M. Lefebvre'a). W związku z tym prace nad dyrektoriem odłożono na czas późniejszy. Okazuje się jednak, że sprawa dialogu w obrębie Kościoła w Polsce jest nadal aktualna. Do tego problemu episkopat polski powraca za naszych dni⁵.

W pracach komisji poświęcano wiele uwagi sprawie duszpasterskiego wykorzystania sakramentu bierzmowania w celu apostolskiego uaktywnienia młodzieży. Wielokrotnie przymierzano się do opracowania dyrektoriów na temat bierzmowania. Po długich dyskusjach ograniczono się do okólnika do duchowieństwa, który rozesłano do kurii biskupich. Wydaje się jednak, że problem apostolskiego uaktywnienia młodzieży przy okazji przyjmowania tego sakramentu, jako testu chrześcijańskiej dojrzałości, pozostaje nadal aktualny. Przez cały czas duszpasterzowania kard. Stefana Wyszyńskiego i kard. Karola Wojtyły wiele uwagi poświęcano rodzinie, jako środowisku życia i wychowania do apostołstwa. Kard. S. Wyszyński powołał do życia ruch pod nazwą Rodzina Rodzin oraz Ruch Pomocników Maryi Matki Kościoła. Patronował także ruchowi Krucjata Miłości. W Krakowie kard. K. Wojtyła również wiele uwagi poświęcał duszpasterstwu rodzin. Na posiedzenia Komisji ds. Apostolstwa Świeckich wielokrotnie był zapraszane osoby świeckie, zaangażowane w apostolskie uaktywnianie rodzin. Stałymi rzecznikami tej problematyki były panie Teresa Strzembosz oraz dr Wanda Póltawska. Podejmowały one wiele praktycznych inicjatyw na rzecz apostołstwa rodzin.

Rzecznikami i propagatorami katolickiej nauki społecznej byli dwaj członkowie komisji: prof. KUL Czesław Strzeszewski oraz Józef Hejnosz, czynny rolnik, z diecezji przemyskiej. Na tym odcinku sprzeciw władzy ludowej był jednak bardzo silny. Dlatego podejmowanie praktycznych inicjatyw było prawie niemożliwe. Nawet nauczanie katolickiej nauki społecznej na K.U.L. było mocno inwigilowane, a w pewnym okresie zabronione.

W świetle tego, co powiedziano, staje się widoczne na jak wielkie trudności natrafiała recepcja soborowych wskazań Dekretu o apostołstwie świeckich w ciągu dwunastu lat, kiedy abp Krakowa, Karol Wojtyła, kierował pracami Komisji ds. Apostolstwa Świeckich. Pomimo zmagania z tak wielkimi trudnościami, z podziwem można dzisiaj spoglądać na dorobek tamtego okresu.

Po wyborze kard. K. Wojtyły na Stolicę Św. Piotra w 1978 r. obowiązki przewodniczącego Komisji ds. Apostolstwa Świeckich przejął jej dotychczasowy sekretarz, a krótko arcybiskup Krakowa i kardynał, ks. Franciszek Macharski. Zaraz na pierwszym posiedzeniu komisji wyraził zdecydowaną wolę kontynuowania wszystkich prac oraz inicjatyw podjętych przez swego wielkiego Poprzednika.

⁵ Por. List pasterski z 6 I 2003 r.

W czasie krótkiej odwilży solidarnościowej w latach 1979-1981 usiłowano uzyskać prawną legalizację ruchu „Oaz”, założonego przez ks. Franciszka Blachnickiego. Starano się równocześnie o prawne uznanie Klubów Inteligencji Katolickiej. Zaczęły one w tym czasie wyrastać jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Ich liczba wzrosła z 3 do 52. Udało się tylko niektóre z nich zalegalizować. 13 grudnia 1981 r. został ogłoszony w Polsce stan wojenny. Zawieszono działalność wszystkich organizacji katolickich. Wzmógł się atak władz na „Oazy”, ze względu na „wrogą” postawę założyciela, który znalazł się wtedy na wygnaniu. W tej sytuacji, episkopat polski wziął je pod swoją opiekę i kierownictwo. Dzięki temu „Oazy” mogły przetrwać okres stanu wojennego.

Z inicjatywy Komisji ds. Apostolstwa Świeckich i pod opieką Kościoła organizowano tzw. Dni oraz Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej. Chodziło o przygarnięcie pod opiekę Kościoła tych twórców, którzy nie mieli środków utrzymania i możliwości pracy z powodu negatywnej postawy wobec stanu wojennego. Komisja ds. Apostolstwa Świeckich patronowała przez Dni Kultury m.in. organizowaniu spotkań artystycznych w ramach tzw. Sacrosongu. Spotkania te odbywały się w kościołach lub w pomieszczeniach przykościelnych. Te inicjatywy w dziedzinie apostolstwa świata kultury zostały już wcześniej zapoczątkowane przez kard. K. Wojtyłę. W czasie stanu wojennego „Dni” były kontynuowane z dużym rozmachem we wszystkich polskich diecezjach. W ramach tej działalności dokonywało się zbliżenie do Kościoła wielu twórców kultury, także i tych religijnie obojętnych czy nawet niewierzących. Miało to wielkie znaczenie dla czasu po zakończeniu stanu wojennego. Ta działalność m.in. przyczyniła się do oddania władzy przez komunistów w 1989 r.

W Trzeciej Rzeczypospolitej

Po odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności nastąpił czas swobodnego wyznawania i kształtowania życia religijnego, także przez katolickie organizacje i ruchy katolickie. Przez ponad 50 lat były one formalnie zakazane. Niektóre z nich w formie szczątkowej i ukrytej, jak np. Sodalicje Mariańskie oraz trzecie zakony, mogły przetrwać jako grupy przykościelne, ale bez właściwej formy organizacyjnej. W ostatniej dekadzie ubiegłego stulecia zaczęły odżywać dawne organizacje, jak np. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Milicja Niepokalanej, Akcja Katolicka oraz liczne organizacje katolickich grup zawodowych, stanowych itp. Pojawiły się w Kościele polskim organizacje nieznane dawniej, jak Legion Maryi, Opus Dei, rozmaitego typu instytuty świeckie o profilu apostolskim. Nade wszystko nastąpił czas przyjmowania zagranicznych i powstawania coraz to nowych ruchów kościelnej odnowy. Jednym słowem, nastąpił czas powstawania i wzrastania wszelkiego ty-

pu organizacji, stowarzyszeń i ruchów katolickich⁶. Ten czas trwa nadal i przynosi dość widoczne owoce dla życia Kościoła. Z ramienia episkopatu opiekę nad tymi zjawiskami odradzającego się życia religijnego sprawuje nadal Komisja ds. Apostolstwa Świeckich. Jednak w związku z nowymi potrzebami zmieniła ona nazwę, a częściowo także i zakres swego działania. Od 1997 r. komisja została przemianowana na Radę ds. Apostolstwa Świeckich. Od 1991 r. przewodnictwem komisji a następnie rady przejął z rąk kard. Franciszka Macharskiego biskup tarnowski (obecnie lubelski) Józef Życiński. Do Rady ds. Apostolstwa Świeckich należy obecnie 10 osób świeckich. Jak podano niedawno do wiadomości⁷: „Jest to gremium konsultacyjne. Jego zadaniem jest refleksja nad nowymi wyzwaniami, które niosą przemiany kulturowe i szukanie odpowiedzi, jak można pełniej włączać osoby świeckie w dzieła ewangelizacji (...). Obecnie Rada koncentruje się na dwóch zagadnieniach: jaka powinna być odpowiedź Kościoła wobec wyzwań sekularyzacji (w ramach tego tematu członkowie zapoznają się z doświadczeniami innych wspólnot lokalnych w Europie). Inny temat to działanie elit katolickich, Przywoływanie osób, które w czasach PRL potrafiły być duchowo niezależne, apostołować i prowadzić pogłębione życie religijne”. Jak wynika z tej informacji, obecnie Rada ds. Apostolstwa Świeckich podejmuje całkiem nowe zadania, odpowiadające współczesnej sytuacji Polski zmierzającej do zajęcia swego miejsca w Unii Europejskiej. Powstają nowe zagrożenia i nowe wyzwania, z którymi Kościół w Polsce będzie się musiał zmierzyć w tej nowej sytuacji i w nowym okresie swoich dziejów⁸.

W podejmowaniu tych nowych wyzwań i zadań współpracują w Polsce obecnie dwie inne rady ludzi świeckich. Są to: Ogólnopolska Rada Ruchów Katolickich (ORRK) oraz Krajowa Rada Katolików Świeckich (KRKŚ).

ORRK powstała w czerwcu 1990 r. Jej zadaniem jest koordynacja formacji oraz działalności istniejących i jeszcze ciągle się rodzących ruchów kościelnej odnowy.

Krajowa Rada Katolików Świeckich została powołana w 1992 r. przez Konferencję Episkopatu Polski, na wzór krajowych rad działających w większości krajów Europy Zachodniej. Do ważniejszych zadań KRKŚ należy rozwijanie współpracy z przedstawicielami laikatu w innych krajach europejskich w ramach tzw. Forum Europy⁹.

Wielkimi wydarzeniami życia religijnego i apostołstwa ludzi świeckich w Polsce były dwa ogólnopolskie kongresy ruchów i stowarzyszeń, które się odbyły w 1994

⁶ Por. A. Petrowa-Wasilewicz, *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*, Warszawa 2000.

⁷ Wiadomości KAI, 48/2002, s. 19.

⁸ *Tamże*.

⁹ Por. Wprowadzenie do DA w nowym wydaniu dokumentów soborowych, Pallottinum, Poznań, 2002 r.

oraz w roku 2000 r.¹⁰. Wielką manifestacją apostołstwa świeckich był także pierwszy ogólnopolski Kongres Akcji Katolickiej w 2001 r. Kolejne kongresy znajdują się na etapie przygotowania.

Tak więc okazuje się, że w ostatnim dziesięcioleciu wiele się zmieniło w warunkach i w sposobie recepcji soborowych wskazań dotyczących apostołstwa ludzi świeckich w Polsce. Te zmiany ciągle się dokonują, a można przewidywać, że będą się dokonywały i w przyszłości. Chodzi o to, aby Kościół mógł nadążać ze swoim *aggiornamento* (udziśnienie) do zmieniających się warunków. To hasło było hasłem i zamierzeniem przyświecającym błog. Janowi XXIII przy zwołaniu II Soboru Watykańskiego. Zachowuje ono nadal swą zadziwiającą świeżość i aktualność.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Otwock

¹⁰ Por. Biuletyn teologii laikatu, *Collectanea Theologica* 72(2002) nr 1, s. 181-201.